

Sygn. akt I ACa 967/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 maja 2017 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

| | |
|-----------------|---|
| Przewodniczący: | SSA Tomasz Żelazowski |
| Sędziowie: | SSA Agnieszka Bednarek - Moraś (spr.) SSO del. Wiesława Buczek-Markowska |
| Protokolant: | starszy sekretarz sądowy Piotr Tarnowski |

po rozpoznaniu w dniu 25 maja 2017 roku na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa J. B.

przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 23 grudnia 2015 roku, sygn. akt VIII GC 50/13

I. odrzuca apelację w zakresie żądania nakazania wydania weksla;

II. oddala apelację w pozostałym zakresie;

III. zasądza od powoda J. B. na rzecz pozwanej (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Wiesława Buczek-Markowska Tomasz Żelazowski Agnieszka Bednarek - Moraś

Sygn. akt I ACa 967/16

UZASADNIENIE

J. B. wniósł o zasądzenie od (...) sp. o.o. z siedzibą w W. kwoty 159.360,10 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu, nadto żądał nakazania pozwanemu wydania weksla in blanco wystawionego przez powoda tytułem zabezpieczenia roszczeń strony pozwanej z tytułu zawartej umowy leasingu operacyjnego z dnia 7 listopada 2011 r. nr (...) oraz zasądzenia zwrotu kosztów procesu.

W uzasadnieniu powód podał, że zawarł z pozwaną umowę leasingu operacyjnego, której przedmiotem było oddanie linii technologicznej objętej otrzymaną przez powoda ofertą P. S., prowadzącego działalność pod nazwą (...). Powód uiścił opłatę wstępną w kwocie 72.250,20 zł, zaś przedmiot leasingu miał być dostarczony do jego zakładu w ciągu 60 dni od dnia podpisania umowy sprzedaży, a uruchomiony w ciągu 80 dni. Wedle powoda, dostarczona z opóźnieniem linia technologiczna miała liczne wady i nie została uruchomiona. Mimo to pozwana obciążyla powoda ratami leasingowymi na łączną kwotę 87.109,90 zł. Powód wezwał pozwaną do uruchomienia linii w terminie 7 dni, pod rygorem odstąpienia od umowy, lecz ta odmówiła. Zarzucił, że dostarczona linia technologiczna ma wiele wad, a jej producentem jest firma (...), nie zaś zgodnie z umową (...). Przez to powód odstąpił od umowy leasingu i dochodził w tym postępowaniu kwoty stanowiącej sumę uiszczonych rat leasingowych oraz opłaty wstępnej.

Pozwana w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów procesu.

Wyrokiem z dnia 23 grudnia 2015 roku Sąd Okręgowy w Szczecinie po rozpoznaniu sprawy o zapłatę:

I. oddalił powództwo;

II. zasądził od powoda na rzecz pozwanej kwotę 7.217 zł tytułem kosztów procesu.

Sąd Okręgowy oparł powyższe rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach.

Dnia 6 października 2011 r. powód otrzymał ofertę na wykonanie linii technologicznej do ważenia i sortowania porcji ryby od P. S., prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą (...) P. S.. Powód poznał P. S. wcześniej, gdy przedstawił się jako przedstawiciel innego podmiotu. Ofertę złożył w imieniu własnym. Została ona złożona w odpowiedzi do otrzymanego od powoda zapytania i wspólnych ustaleń.

Powód i pozwana zawierali ze sobą wcześniej inne umowy leasingu co do innych przedmiotów, w tym służących do działalności gospodarczej powoda.

W związku z tą ofertą powód zawarł w dniu 7 listopada 2011 r. z pozwaną, jako finansującym, umowę leasingu operacyjnego nr (...), w której jako przedmiot leasingu wskazano linię technologiczną do ważenia i sortowania porcji ryby według specyfikacji, a (...) P. S. jako dostawca/sprzedawca. Cenę przedmiotu leasingu określono na 587.400 zł netto, a termin dostawy/odbioru na 60 dni. Opłatę wstępną określono na kwotę 72.250 zł brutto, zaś raty leasingowe określono na kwoty po 13.259,66 zł brutto. Powód uiścił opłatę wstępną dnia 21 listopada 2011 r., oraz raty w kwotach: 14.203,47 złotych, 14.225,98 zł, 14.225,98 zł, 14.288,48 zł, 15.883,58 zł, 14.282,41 zł.

W ogólnych warunkach leasingu, które zgodnie z umową leasingu były jej integralną częścią, stwierdzono (art. 3 ust. 2 i 3), że finansujący nabywa na zlecenie korzystającego przedmiot leasingu w celu oddania go korzystającemu do używania; korzystający jest odpowiedzialny i ponosi wszelkie ryzyko wyboru przedmiotu leasingu, jego parametrów technicznych i użytkowych, warunków gwarancji, ryzyko wyboru dostawcy oraz należytego wykonania przez niego umowy sprzedaży oraz ryzyko dostawy; akceptuje przedmiot leasingu i warunki jego nabycia. Stwierdzono też, że finansujący nie ponosi wobec korzystającego odpowiedzialności z tytułu dokonanych przez korzystającego wyborów, zaakceptowanych przez niego warunków zakupu i poczynionych przez niego ustaleń co do przedmiotu leasingu, jego parametrów technicznych i użytkowych, warunków gwarancji; finansujący nie ponosi odpowiedzialności za wady fizyczne lub prawne przedmiotu leasingu, ani za jego przydatność do umówionego użytku. W art. 5 ust. 7 stwierdzono, że korzystający jest upoważniony przez finansującego do dochodzenia roszczeń od dostawcy przedmiotu leasingu z tytułu gwarancji lub rękojmi za wady fizyczne i prawne przedmiotu leasingu, a także z tytułu niedostarczenia lub opóźnionego, bądź w inny sposób wadliwego jego dostarczenia.

Jednocześnie z umową leasingu zawarta została umowa sprzedaży pomiędzy P. S. jako sprzedającym a pozwaną jako kupującym, przy udziale powoda, którego w umowie określono jako korzystającego. Osoby te zostały zdefiniowane jako strony.

Jako przedmiot umowy sprzedaży wskazano linię technologiczną do ważenia i sortowania porcji ryby, i wskazano, że szczegółowy opis i specyfikacja techniczna stanowi załącznik nr 1. Sprzedający oświadczył, że jest właścicielem przedmiotu sprzedaży, który jest fabrycznie nowy, w dobrym stanie technicznym, wolny od wad fizycznych i prawnych oraz nie jest obciążony prawami osób trzecich. Oświadczył, że jego prawo do rozporządzania nim nie jest ograniczone. Sprzedawca zapewnił, że posiada kompletną dokumentację techniczną przedmiotu sprzedaży i aktualne wszelkie niezbędne atesty, dopuszczenia czy homologacje, a nadto wszelkie dokumenty potwierdzające fakt zakupu przez niego umowy przedmiotu sprzedaży i dokumenty gwarancyjne.

Zgodnie z powołaną umową dostawa przedmiotu sprzedaży miała nastąpić do siedziby powoda, co miało być potwierdzone protokołem odbioru według wzoru załączonego do umowy. Sprzedawca zobowiązał się do montażu (instalacji) oraz uruchomienia przedmiotu sprzedaży w terminie 80 dni od dnia podpisania umowy. Montaż i uruchomienie przedmiotu sprzedaży miało zostać potwierdzone protokołem uruchomienia według załączonego wzoru.

Co do gwarancji, udzielonej przez sprzedającego na okres 12 miesięcy od daty podpisania protokołu odbioru, i rękojmi, kupujący potwierdził, że przelewa na korzystającego uprawnienia z tytułu gwarancji i rękojmi z wyłączeniem prawa do odstąpienia od umowy i prawa do żądania obniżenia ceny. Wskazano, że przedmiot umowy został wybrany przez korzystającego i na jego odpowiedzialność. Korzystający oświadczył, że akceptuje postanowienia umowy sprzedaży.

Korespondencja co do procedury i terminów dostawy, usunięcia wad i napraw, odbywała się między pracownikiem powoda P. Ż. a P. S., a w niektórych wypadkach między powodem a R. K., jako producentem linii. Niektóre maile przekazywano do wiadomości pracownikowi pozwanej G. J. (1).

W dniu 11 lutego 2012 r. pomiędzy powodem, reprezentowanym przez P. Ż., a P. S. sporządzono protokół odbioru urządzenia, gdzie wskazano, że urządzenia stanowią własność P.P.U.H. (...) do chwili zakupu i całkowitego uregulowania należności. Do protokołu dołączono deklarację zgodności WE. Kolejne elementy przedmiotu leasingu dostarczano 29 lutego 2012r., a dodatkowe 7 marca 2012 r. i 14 kwietnia 2012 r. Montażu dokonywał producent linii technologicznej. Maszynę dostarczono w 2 transportach.

Powód i pozwana, działająca przez G. J. (1), podpisali protokół akceptacji, protokół odbioru i protokół uruchomienia przedmiotu leasingu. Powód parafował je przy podpisywaniu umowy, a późniejsze daty: 9 stycznia 29 lutego 2012 r. zostały wpisane przez G. J. (1). W dniu 29 lutego 2012 r. G. J. (1) sprawdził w przedsiębiorstwie powoda numery seryjne elementów linii i porównał je z wykazem będących załącznikiem do umowy sprzedaży. Widział, że linia jest złożona. Nie widział linii w jej działaniu. Nie weryfikował, czy linia działa. Nie jest fachowcem, który potrafiłby to ocenić.

Powód złożył reklamację techniczną linii technologicznej P. S.. W jej wyniku przeprowadzono testy linii technologicznej, po czym uzgodniono, że dokonana zostanie modernizacja wagi, nowe rynny zrzutowe, dodatkowe moduły, zostaną wykonane i zamontowane prowadnice produktu, taca zrzutowa, skrobak na taśmie sortownika. Ponowne przekazanie urządzeń nastąpiło w dniu 5 czerwca 2012 r..

Linia była używana przez powoda, dokonany został jej rozruch, jednak nie osiągała zamierzonych przez niego sprawności. Była przewożona do producenta celem ulepszenia. Od początku było wiadomo, że jej producentem jest firma (...).

W dniu 14 listopada 2012 r. rzeczoznawca Z. N. wydał opinię o stanie technicznym linii technologicznej będącej przedmiotem leasingu. Stwierdził, że linia pracuje przy 66% maksymalnej obliczeniowej mocy, podczas gdy – jak podał - w budowie maszyn jest zasada, że maszyna najlepiej pracuje na 76-80% maksymalnej obliczeniowej mocy.

Pismem z 4 sierpnia 2012 r. powód wezwał pozwaną do wykonania umowy. Nie sprecyzował, na czym ma to polegać. Zarzucił, że brak montażu i uruchomienia linii i mimo to uiszczenie dostawcy całego wynagrodzenia, stanowi niewykonanie i nienależyte wykonanie przez finansującego umowy leasingu w zakresie zobowiązania do nabycia

przedmiotu leasingu i wydania go powodowi. Zawiadomił, że wstrzymuje płacenie rat leasingowych i określił jej termin 7 dni, pod rygorem odstąpienia od umowy.

Pozwana nie zgodziła się z zarzutami i stwierdziła, że wykonała wszystkie obowiązki umowne, a powód podpisał protokół odbioru przedmiotu leasingu.

Pismem z 18 października 2012 r. powód wezwał P. S. do zabrania linii w celu jej poprawienia przez producenta, w terminie 7 dni, pod rygorem odstąpienia od umowy.

Pismem z 8 listopada 2012 r. pozwana złożyła powodowi oświadczenie o odstąpieniu od umowy leasingu ze skutkiem natychmiastowym, z uwagi na zaleganie z płatnością co najmniej dwóch rat, wzywając do zwrotu przedmiotu leasingu na wskazane miejsce.

Pismem z 10 grudnia 2012 r. powód oświadczył pozwanej, że odstępuje od umowy wobec jej niewykonania i domaga się zwrotu kwoty 159.359,90 zł, na którą składają się opłata wstępna w kwocie 72.250 zł oraz suma rat leasingowych – 87.109,90 zł. Wyzначył termin 7 dni od dnia doręczenia pisma.

Powód powiadomił Prokuraturę Okręgową w Szczecinie o popełnieniu przestępstwa. Między innymi stwierdził, że bez jego wiedzy wypełniono blankiety protokołów akceptacji, odbioru i uruchomienia, parafowanych przez powoda w dniu podpisania umowy. Prokuratura Rejonowa w Goleniowie wszczęła śledztwo w tej sprawie postanowieniem z 24 maja 2013 r.

Wyrokiem z dnia 31 marca 2015 r. G. J. (1) został uznany winnym tego, że w okresie od 9 stycznia do 29 lutego 2012 r. w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, wypełnił niezgodnie z wolą J. B. podpisane przezeń blankiety protokołu akceptacji i protokołu uruchomienia linii produkcyjnej, będące załącznikami do umowy leasingu, poprzez wpisanie dat w tych protokołach, pomimo że nie zostały wykonane czynności potwierdzone tymi dokumentami, a następnie przesłał do centrali leasingodawcy w celu uruchomienia płatności transz ceny, przy czym przyjął, że czyn ten stanowi wypadek mniejszej wagi i uznając, że wina oskarżonego i społeczna szkodliwość czynu nie są znaczne, warunkowo umorzył postępowanie przeciwko G. J. (1).

Linia technologiczna będąca przedmiotem umowy została odebrana przez pozwaną, a następnie przewieziona do przedsiębiorstwa R. K..

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał powództwo za niezasadne.

Sąd I instancji podkreślił, że podstawowymi dowodami w sprawie były dokumenty. To na ich podstawie ustalona została treść umowy stron, nadto status stron umowy sprzedaży, w tym w aspekcie posiadania i dysponowania przedmiotem leasingu. Z nich wynika, że P. S. został określony jako sprzedawca/dostawca linii technologicznej, a nie jej producent. Protokoły odbioru i uruchomienia wskazują na daty dostaw elementów linii technologicznej, a następnie ponownej dostawy po odebraniu jej od powoda przez producenta linii. Uzupełniające znaczenie, zdaniem Sądu, miały dowody ze źródeł osobowych, w tym zeznania świadka G. J. (1). Zeznania P. Ż. służyły wyjaśnieniu okoliczności wyboru dostawcy linii technologicznej, przebiegu dostawy przedmiotu leasingu, jego montażu i uruchomienia, nadto zgłaszanych reklamacji. Przesłuchanie powoda miało znaczenie uzupełniające i potwierdzało wcześniejszą współpracę stron. Wprawdzie powód stwierdził, że linia technologiczna będąca przedmiotem leasingu nigdy nie była używana w procesie produkcyjnym, jednak nie jest to sprzeczne z zeznaniem P. Ż., który mówił raczej o używaniu linii w fazie jej rozruchu i późniejszych testów. Zeznanie powoda na temat znaczenia jego podpisów na dokumentach leasingodawcy należy traktować bardziej jako stanowisko strony niż w kategoriach dowodowych.

Jak podkreślił Sąd Okręgowy, strony zawarły umowę leasingu operacyjnego, której integralną częścią były ogólne warunki leasingu (OWL), których postanowienia wyłączały odpowiedzialność pozwanej za wady fizyczne i prawne przedmiotu leasingu, zawierały także przeniesienie uprawnień na powoda z gwarancji udzielonej przez sprzedawcę, oraz z rękojmi. W OWL i umowie sprzedaży, której postanowienia powód zaakceptował stwierdzono, że to powód

dokonał wyboru przedmiotu leasingu i jest odpowiedzialny za ten wybór, ponosi jego ryzyko, co do parametrów technicznych i użytkowych, warunków gwarancji, nadto ryzyko wyboru dostawcy i należytego wykonania przezeń umowy sprzedaży oraz ryzyko dostawy; akceptuje przedmiot leasingu i warunki jego nabycia. Stwierdzono, że pozwana nie ponosi wobec powoda odpowiedzialności z tytułu dokonanych przezeń wyborów, zaakceptowanych warunków zakupu i poczynionych ustaleń co do przedmiotu leasingu, jego parametrów technicznych i użytkowych, warunków gwarancji; nie ponosi odpowiedzialności za wady fizyczne lub prawne przedmiotu leasingu, ani za jego przydatność do umówionego użytku.

Konsekwencją powyższych postanowień musi być zdaniem Sądu I instancji przyjęcie, że to powód miał dbać o zapewnienie prawidłowości dostawy i uruchomienia przedmiotu leasingu, a także za kompletność i sprawność przedmiotu leasingu, a nie pozwana. Regulacja ta odpowiada art. 709⁸ § 1 i 2 k.c. Nie jest prawdą, że z umowy sprzedaży wynika, kto był producentem przedmiotu leasingu. P. S. jest wskazywany jako sprzedawca/dostawca. Za bezzasadny Sąd uznał zarzut powoda co do dostarczenia innego przedmiotu, aniżeli umówiony, bowiem powód nie wskazał przedmiotu, co do którego zawarł umowę z pozwaną, a którego mu nie dostarczono. Z umowy sprzedaży i OWL wynika, że to powód wybrał przedmiot leasingu. Świadek G. J. (1) podał, że leasingodawca nie dokonuje oceny przedmiotu leasingu o cechach ewidencyjnych takich, jak przedmiot z umowy stron, innych niż ustalenie zgodności jego oznaczeń identyfikacyjnych z określonymi w specyfikacji przedmiotu leasingu.

Sąd Okręgowy ocenił, że roszczenia powoda nie uzasadnia także uchybienie pozwanej w sprawie wypełnienia dokumentów towarzyszących umowie leasingu, a służących, nie określeniu obowiązku korzystającego, lecz obowiązku finansującego w stosunku do sprzedawcy co do zapłaty ceny. Daty wpisane przez G. J. (1) nie miały znaczenia dla zobowiązania powoda z umowy leasingu, bowiem już z chwilą jej zawarcia był nią związany, co wyraża m.in. dokonaną wpłatą opłaty wstępnej. Czynności w zakresie procedury wydania przedmiotu leasingu odbywały się między powodem a dostawcą, ewentualnie producentem. Jak podkreślił Sąd I instancji, ustalenia co do kompletności dostawy i jej wydania nie mogły nastąpić bez udziału powoda, bądź upoważnionych przez niego pracowników. G. J. (1) w siedzibie powoda stwierdził, że przedmiot leasingu został dostarczony. Nie ustalał on, czy linia spełnia oczekiwania powoda, a przy tym nie było sytuacji nie działania tego przedmiotu, co przyznał powód. Zdaniem Sądu nie wykazano, że powód zwracał się do pozwanej w odpowiednim czasie by wstrzymała zapłatę ceny sprzedaży przedmiotu leasingu.

Wobec powyższego Sąd I instancji ocenił, że powód nie miał podstaw do odstąpienia od umowy, a przy tym dokonał tego wówczas, gdy już skutecznie odstąpiła od niej pozwana, na skutek zaniechania przez powoda płatności rat, zatem nie ma podstawy do dochodzenia zwrotu świadczeń z umowy leasingu.

Co do kwalifikacji żądania pozwu jako roszczenia odszkodowawczego, Sąd zauważył, że powód nie wskazał na bezprawność pozwanej będącą w związku przyczynowym ze szkodą powoda, o ile można traktować za szkodę poniesione przez powoda opłaty z umowy leasingu. Brak takiego związku między uzupełnieniem blankietów przez G. J. (1) co do dat akceptacji i odbioru przedmiotu leasingu, a koniecznością poniesienia opłat przez powoda na podstawie umowy leasingu. Wypełnienie tych dokumentów miało znaczenie dla ustalenia zapłaty ceny na rzecz sprzedawcy, a nie zobowiązania powoda. Niczego nie zmienia fakt wydania przeciwko G. J. (1) wyroku w postępowaniu karnym, na mocy którego uznano go za winnego przestępstwa z art. 270 § 2a k.k. w zw. z art. 12 k.k., gdyż nie przesądza to o tym, że powód otrzymał przedmiot leasingu, co do którego zgłosił reklamacje do dostawcy i który nie spełnił warunków zachowania jakości umówionej w umowie sprzedaży, o której sprzedawca zapewniał. Sąd miał na uwadze, że G. J. (1) nie został skazany, więc art. 11 k.p.c. nie ma zastosowania w sprawie. Przy tym w wyroku stwierdzono, że społeczna szkodliwość czynu G. J. (1) nie jest znaczna, więc nie odniesiono jej do szkody powoda, gdyby uznać za nią poniesione opłaty z tytułu umowy leasingu.

Tak argumentując Sąd Okręgowy powództwo oddalił, jednocześnie na podstawie art. 98 k.p.c. orzekając o kosztach procesu.

Apelację od powyższego orzeczenia wywiódł powód domagając się jego zmiany poprzez uwzględnienie powództwa o zapłatę oraz nakazanie pozwanej wydania powodowi weksla in blanco wystawionego tytułem zabezpieczenia roszczeń

pozwanej z zawartej przez strony umowy leasingu operacyjnego nr (...) z dnia 07 listopada 2011 r. i zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił naruszenie:

a) art. 488 § 1 k.c., 494 § 1 k. c. w zw. z art. 491 § 1 k.c. i art. 709¹ k.c. w zw. z art. 471 i n. oraz art. 487 k.c. w zw. z art. 1 ust. 2 i 3 umowy leasingu operacyjnego poprzez ich błędną wykładnię i w konsekwencji brak zastosowania,

b) art. 233 § 1 k. p. c. poprzez sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, wyciągnięcie częściowo nielogicznych i sprzecznych z zasadami doświadczenia życiowego wniosków wyrażających się w przyjęciu, że pozwana wykonała swoje zobowiązanie z umowy leasingu - nabyła i oddała powodowi rzecz, która była przedmiotem umowy leasingu - przez co nie było podstaw po stronie powoda do wstrzymania płatności rat leasingowych, odstąpienia od umowy leasingu i żądania zwrotu spełnionego świadczenia lub naprawienia szkody poniesionej wskutek niewykonania umowy przez pozwaną mimo, iż pozwana nie nabyła i nie oddała mu do korzystania właściwego przedmiotu leasingu - linii technologicznej konkretnie wskazanego producenta, jak też dopuszczenia się przestępstwa przy przygotowywaniu dokumentacji związanej z umowa leasingu powodującego nieuzasadnione uruchomienie leasingu.

W uzasadnieniu apelacji powód podniósł, iż zgodnie z art. 709¹ k.c. odpowiedzialność w zakresie nabycia i oddania korzystającemu przedmiotu leasingu do korzystania ciąży na finansującym, co wynika także z art. 2 ust. 2 i 3 umowy leasingu. Zdaniem skarżącego z tym, że to na pozwanej ciążył obowiązek oddania powodowi uzgodnionego przedmiotu leasingu, zgodził się Sąd I instancji, który na ostatniej rozprawie zobowiązał stronę powodową do wskazania podstawy twierdzenia, że pozwana zobowiązała się do oddania mu przedmiotu leasingu do korzystania i który po wskazaniu przez stronę powodową przytoczonych wyżej zapisów umowy leasingu, umożliwił stronie powodowej zadawanie powodowi pytań co miało być przedmiotem leasingu i czy przedmiot ten został powodowi oddany przez pozwaną.

Dalej apelujący wskazał, że w umowie sprzedaży z dnia 7 listopada 2011 r. przy opisie przedmiotu sprzedaży w kolumnie „producent” zapisano (...), czyli nazwę, pod którą P. S. prowadzi działalność gospodarczą. O tym, że to ten podmiot miał być producentem przedmiotu leasingu świadczy oferta sporządzona przez ww. podmiot. Nadmieniał, że takie same oznaczenia producenta przedmiotu leasingu zawierają pozostałe załączniki umowy sprzedaży, tj. protokoły akceptacji, odbioru i uruchomienia. Zarzucił, że Sąd I instancji w uzasadnieniu wyroku wymienia zastrzeżenia do spornej rzeczy zawarte w prywatnej opinii technicznej Z. N., jakby celowo pomijając kluczowe i podstawowe zastrzeżenie tej opinii, iż badane urządzenie nie jest rzeczą, która miała być przedmiotem leasingu. Natomiast wielokrotnie wskazuje na firmę (...) jako podmiot, który miał być producentem przedmiotu leasingu, choć nie wynika to ani z umowy leasingu, ani z umowy sprzedaży. Niezależnie od powyższego apelujący podniósł, że oznaczenie P. S. w umowie sprzedaży jako „Sprzedawcy” nie neguje tego, iż miał być producentem przedmiotu leasingu/ sprzedaży, bo sprzedawca może być jednocześnie producentem.

Powód podtrzymał stanowisko co od tego, że pozwana nie oddała mu do korzystania przedmiotu leasingu, jakim miała być linia technologiczna do sortowania porcji ryby produkcji (...) P. S., bowiem dostarczono linię technologiczną innego producenta. Okoliczności, iż do zakładu powoda nie została dostarczona linia produkcji (...) P. S. pozwana nie przeczyła. Tym samym nie przeczyła prywatnej opinii technicznej Z. N. stwierdzającej, że powodowi dostarczono linię produkcji firmy (...), czyli inną rzecz niż przewidywała to umowa sprzedaży, według której przedmiotem sprzedaży/ leasingu miała być linia produkcji (...) P. S..

Odnosząc się do ewentualnej kwalifikacji prawnej żądania pozwu jako roszczenia odszkodowawczego apelujący zaznaczył, że nabycie rzeczy winno nastąpić na warunkach określonych w umowie leasingu, tj. obowiązkiem leasingodawcy jest nabycie konkretnej rzeczy będącej przedmiotem leasingu i oddanie jej leasingobiorcy do korzystania. Finansujący nabywa rzecz na własny rachunek, ale w celu oddania jej do używania korzystającemu. Jego zdaniem, finansujący nabywając rzecz na warunkach odbiegających od ustalonych w umowie, nienależycie wykonuje

zobowiązanie, za co ponosi odpowiedzialność kontraktową wobec korzystającego uregulowaną przepisami art. 471 k.c. i art. 487 k.c. W ocenie skarżącego ponad wszelką wątpliwość wykazano, że pozwana ponosi odpowiedzialność za nabycie i dostarczenie powodowi rzeczy na warunkach odbiegających od ustalonych w umowie. Ponadto za dopuszczenie się uchybień w sprawie wypełnienia dokumentów towarzyszących umowie leasingu skutkujących dokonaniem zapłaty przez siebie ceny za przedmiot leasingu, który nim faktycznie nie był. Z materiału dowodowego wynika, że pracownik pozwanej G. J. (1) stwierdził dostarczenie powodowi właściwego przedmiotu leasingu pomimo tego, że przedmiot dostarczony powodowi był oznaczony tabliczkami wskazującymi wprost, że nie jest to rzecz produkcji (...) P. S., lecz innej produkcji. Jednocześnie z okoliczności i zeznań G. J. (1) wynika, że nieuzasadnione stwierdzenie przez niego zaistnienia faktu dostarczenia powodowi rzekomo właściwego przedmiotu leasingu było podstawą uiszczenia przez pozwaną sprzedawcy rzeczy całości ceny sprzedaży i rozpoczęcia obciążania powoda ratami leasingowymi. Apelujący nadmienił, że pracownik pozwanej dopuścił się przy tym przestępstwa przy sporządzaniu protokołów będących podstawą do uruchomienia zapłaty ceny sprzedaży i rozpoczęcia obciążania powoda ratami leasingowymi. Zdaniem powoda w świetle zasad doświadczenia życiowego każdy dorosły człowiek, w tym pracownik firmy leasingowej, posiada wystarczające kompetencje, aby zakwestionować właściwość rzeczy, jeżeli widzi przed sobą rzecz, która według posiadanych widocznych oznaczeń jest rzeczą innej produkcji niż zakładana.

Skarżący nadmienił, że przedmiotem umowy była linia technologiczna do ważenia i sortowania porcji ryby produkcji (...) P. S., a powód nie otrzymał nigdy ww. rzeczy. W tej sytuacji nie znajduje uzasadnienia stanowisko Sądu, że powód korzystał z rękojmi, skoro nie miał nawet takiej możliwości, bo nie otrzymał przedmiotu umowy.

Finalnie apelujący podkreślił, że miał prawo zaniechać płatności rat leasingowych i odstąpić od umowy, gdyż pozwana nie wywiązała się z umowy i nie oddała mu właściwego przedmiotu leasingu. Zgodnie z art. 488 § 1 k.c. strona umowy wzajemnej ma prawo do powstrzymania się ze spełnieniem świadczenia dokąd druga strona nie zaoferuje jej spełnienia swojego świadczenia wzajemnego. Z kolei zwłoka jednej strony w wykonaniu zobowiązania z umowy wzajemnej daje podstawę drugiej stronie, na mocy art. 491 § 1 k.c. do wyznaczenia jej odpowiedniego dodatkowego terminu do wykonania z zagrożeniem, iż w razie bezskutecznego upływu terminu będzie uprawniona do odstąpienia od umowy i żądania na mocy art. 494 k.c. zwrotu tego co sama świadczyła. Wskazując na stanowisko Sądu Najwyższego zajęte w wyroku z dnia 08 grudnia 2005 r. (II CK 297/05), apelujący podniósł, że pozwana nie dostarczyła mu właściwego przedmiotu leasingu, co świadczyło o niewykonaniu umowy. Powód twierdził, że w tej sytuacji miał prawo wstrzymać się z zapłatą rat do czasu zaoferowania mu przez pozwaną właściwego przedmiotu leasingu i wezwania jej do wykonania umowy w dodatkowym terminie, a po bezskutecznym upływie tego terminu odstąpić od umowy i żądać zwrotu tego co sam w ramach tej umowy świadczył. W tym czasie pozwana nie mogła skutecznie wypowiedzieć umowy z powodu niezapłacenia rat leasingowych.

W odpowiedzi na apelację pozwana wniosła o jej oddalenie oraz zasądzenie od powoda na rzecz strony pozwanej kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa radcowskiego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powoda częściowo okazała się niedopuszczalna, w pozostałym zaś zakresie niezasadna.

Odnosząc się wpierrw do tej części apelacji strony powodowej, która podlegała odrzuceniu Sąd Apelacyjny wskazuje, iż stosownie do art. 373 k.p.c., sąd drugiej instancji odrzuca na posiedzeniu niejawnym apelację, jeżeli ulegała ona odrzuceniu przez sąd pierwszej instancji. Z kolei na kanwie art. 370 k.p.c. ustawodawca przewidział, że apelacja podlega odrzuceniu przez sąd pierwszej instancji, jeżeli została wniesiona po upływie przepisanej terminu, jest nieopłacona lub z innych przyczyn niedopuszczalna, jak również, jeżeli strona nie uzupełniła w wyznaczonym terminie braków formalnych.

W świetle brzmienia ww. przepisów podkreślić trzeba, iż z niedopuszczalnością apelacji, skutkującą koniecznością jej odrzucenia, mamy do czynienia m.in. wówczas, gdy występuje brak substratu zaskarżenia. W orzecznictwie przyjmuje się bowiem, że nie można wnieść środka odwoławczego od orzeczenia, które nie zostało - w rozumieniu przepisów prawa procesowego - wydane. Chodzi tu zarówno o brak orzeczenia w ogóle, jak i brak w wydanym orzeczeniu

rozstrzygnięcia w określonym przedmiocie (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 grudnia 2011 r., II PZ 34/11, LEX nr 1130377). W judykaturze ugruntowało się stanowisko, zgodnie z którym, gdy do określonej części żądania strony sąd meriti nie ustosunkował się – chociażby negatywnie - pomijając tę część w sentencji orzeczenia, a strona nie żądała uzupełnienia orzeczenia we właściwym trybie i terminie, to brak orzeczenia o pominiętym żądaniu nie daje podstawy do wniesienia apelacji od nie wydanego orzeczenia. W takiej sytuacji apelacja powinna zostać co do zasady odrzucona, jako zwrócona przeciwko orzeczeniu nieistniejącemu (vide: postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 10 listopada 2009 r., II PZ 19/09, LEX nr 574537 oraz z dnia 18 czerwca 2014 r., V CZ 39/14, Legalis nr 1067206).

Przenosząc powyższe na kanwę niniejszej rozpoznawanej sprawy Sąd Apelacyjny zważył, iż strona powodowa w pozwie z dnia 27 grudnia 2012 r. zawarła dwojakiego rodzaju żądania – pierwsze, dotyczące zapłaty kwoty 159.360,10 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz drugie, którego przedmiotem było żądanie wydania weksla in blanco wystawionego przez powoda tytułem zabezpieczenia roszczeń strony pozwanej z tytułu zawartej umowy leasingu operacyjnego z dnia 7 listopada 2011 r. nr (...) (k. 2). Z powyższego wynika, iż zasadniczo zakresem rozstrzygnięcia sądu orzekającego w rozpatrywanej sprawie winno być tak orzeczenie w przedmiocie żądania zapłaty (oddalające lub uwzględniające powództwo w tej części) jak również w przedmiocie żądania wydania weksla (oddalając lub uwzględniające powództwo w tej części).

Tymczasem uważna analiza sentencji kwestionowanego przez stronę powodową wyroku oraz jego uzasadnienia przekonuje, że w rzeczywistości roszczenie w przedmiocie żądania wydania weksla nie było przedmiotem rozstrzygnięcia Sądu I instancji.

Z sentencji wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 23 grudnia 2015 r. wynika, iż rozstrzygnięciem tym sąd orzekający w sprawie o sygn. akt VIII GC 50/13 oddalił powództwo, przy czym co istotne, w komparycji wyrok wskazano w sposób jednoznaczny, że orzeczenie wydane zostało wyłącznie w sprawie „o zapłatę” (k. 387). Lektura uzasadnienia tego wyroku przekonuje o tym, że wskazanie w komparycji wyroku, iż orzeczenie jest wydawane w sprawie tylko co do żądania zapłaty, a nie zapłaty i wydania, nie stanowiło wyłącznie zwykłego przeoczenia czy omyłki pisarskiej, gdyż w uzasadnieniu wyroku do drugiego z żądań powoda zgłoszonych w pozwie sąd się w ogóle nie odniósł. W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, w części wstępnej rozważań sądu wskazujących na stanowiska stron prezentowane w toku postępowania, Sąd I instancji wskazał tylko na żądanie powoda dotyczące zapłaty kwoty 159.360 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu (vide s. 1 uzasadnienia). Także w rozważaniach dotyczących tak ustaleń stanu faktycznego, jak i oceny prawnej roszczeń będących przedmiotem rozpoznania w sprawie, zakresem rozważań Sądu Okręgowego były wyłącznie kwestie dotyczące żądania zapłaty. Powyższe dobitnie i jednoznacznie świadczy o tym, że sąd pierwszej instancji ani w sentencji, ani w uzasadnieniu orzeczenia nie odniósł się merytorycznie do żądania wydania weksla i co nader ważne - żadnego rozstrzygnięcia w tym przedmiocie nie wydał (innymi słowy – nie dał temu wyrazu w sentencji wyroku).

Mając na uwadze, że co do żądania wydania weksla brak jest w sentencji wyroku rozstrzygnięcia zarówno pozytywnego, jak i negatywnego, a żadna ze stron nie domagała się uzupełnienia kwestionowanego orzeczenia w trybie art. 351 § 1 k.p.c., to należało przyjąć, że apelacja powoda w części dotyczącej żądania wydania weksla in blanco, jako wywiedziona w tym zakresie od orzeczenia nieistniejącego, podlegała odrzuceniu.

Tak przyjmując Sąd Odwoławczy apelację powoda odnośnie żądania nakazania wydania weksla odrzucił jako niedopuszczalną, o czym na podstawie art. 373 k.p.c. w zw. z art. 370 k.p.c. orzekł jak w punkcie I. wyroku.

W pozostałym zakresie wywiedziona przez stronę powodową środek zaskarżenia Sąd Apelacyjny uznał za niezasadny i z tego względu podlegający oddaleniu.

Wstępnie zaznaczenia wymaga, że Sąd Okręgowy przeprowadził postępowanie dowodowe w zakresie wystarczającym dla poczynienia ustaleń faktycznych mających wpływ na zastosowanie przepisów prawa materialnego. Zgromadzone w sprawie dowody poddał wnikliwej ocenie – odpowiadającej normie art. 233 § 1 k.p.c. - a następnie na ich podstawie poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, odpowiadające treści tych dowodów. W tym stanie rzeczy podzielić należało przeprowadzoną przez ten Sąd ocenę zgromadzonych w sprawie dowodów, akceptując poczynione w oparciu o tę ocenę

ustalenia faktyczne, uznając je za własne, bez ich ponownego przytaczania. W sytuacji bowiem, gdy sąd odwoławczy orzeka na podstawie materiału zgromadzonego w postępowaniu w pierwszej instancji nie musi powtarzać dokonanych ustaleń, gdyż wystarczy stwierdzenie, że przyjmuje je za własne (por. np. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 1935 r., C III 680/34. Zb. Urz. 1936, poz. 379; z dnia 14 lutego 1938 r., C II 21172/37 Przegląd Sądowy 1938, poz. 380 oraz z dnia 10 listopada 1998 r., III CKN 792/98, OSNC 1999, nr 4, poz. 83).

Nadto z uwzględnieniem poczynionych poniżej uwag, Sąd Apelacyjny uznaje za słuszne i podziela rozważania prawne Sądu I instancji w zakresie, w jakim ten uznał, że strona powodowa nie wykazała w toku tego postępowania, aby skutecznie odstąpiła od łączącej strony umowy leasingu, a tym samym by przysługiwało jej prawo do domagania się zwrotu spełnionych w wykonaniu tej umowy świadczeń na rzecz strony pozwanej.

Zauważyć trzeba, że powód wywodząc w rozpatrywanej sprawie powództwo o zapłatę kwoty 159.360,10 zł w zakresie jego podstawy faktycznej powoływał się na zawartą z pozwaną w dniu 7 listopada 2011 r. umowę leasingu operacyjnego nr (...), mocą której to pozwana spółka (jako finansujący) zobowiązała się nabyć oraz wydać powodowi do używania i pobierania pożytków, maszynę w postaci linii technologicznej do ważenia i sortowania porcji ryb. Z kolei powód (jako korzystający) zobowiązał się z tego tytułu uiścić na rzecz pozwanej opłatę wstępną w kwocie 72.250,20 zł brutto oraz raty leasingowego w wysokości 13.259,66 zł brutto miesięcznie. Wedle powoda, dostarczona maszyna nie była tą, która była przedmiotem umowy leasingu (jej producentem był inny podmiot niż wskazany w umowie), w związku z czym stał on konsekwentnie na stanowisku, że wobec niewykonania umowy przez pozwaną, mógł zaprzestać płacenia rat leasingowych i finalnie odstąpić od umowy. Z tego też względu domagał się zwrotu spełnionych w wykonaniu umowy leasingu świadczeń na rzecz strony przeciwnej.

W świetle tak określonej podstawy faktycznej żądania pozwu zauważyć należało, iż stosownie do art. 494 § 1 k.c., strona, która odstępuje od umowy wzajemnej, obowiązana jest zwrócić drugiej stronie wszystko, co otrzymała od niej na mocy umowy, a druga strona obowiązana jest to przyjąć. Strona, która odstępuje od umowy, może żądać nie tylko zwrotu tego, co świadczyła, lecz również na zasadach ogólnych naprawienia szkody wynikłej z niewykonania zobowiązania. Cytowany przepis dotyczy praw i obowiązków stron umowy, od której odstąpiła jedna ze stron na podstawie art. 491-493 k.c. Taką umowę uważa się za niezawartą. W świetle brzmienia art. 494 § 1 k.c. strona, która od umowy odstąpiła, winna w takiej sytuacji zwrócić drugiej stronie to, co otrzymała od niej na podstawie umowy, i jednocześnie może domagać się zwrotu swojego świadczenia, nadto może domagać się naprawienia szkody, która powstała wskutek niewykonania zobowiązania (J. Ciszewski (red.), Kodeks cywilny. Komentarz, wyd. II, LexisNexis 2014). Oświadczenie o odstąpieniu od umowy ma zatem charakter kształtujący prawo, a konsekwencją skutecznego odstąpienia od umowy wzajemnej jest to, że każdej ze stron przysługuje roszczenie zwrotne. Jednocześnie też zostają one zwolnione z obowiązku świadczenia w zakresie dotychczas nie wykonanym (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 kwietnia 2008 r., III CSK 323/07, LEX nr 453089 oraz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 lutego 2007 r., I CSK 403/06, LEX nr 1017533).

Co ważne, podstawą odstąpienia od umowy wzajemnej – na którą powoływał się w tym postępowaniu powód – jest m.in. zgodnie z art. 491 § 1 k.c. okoliczność, iż jedna ze stron dopuszcza się zwłoki w wykonaniu zobowiązania z umowy wzajemnej i pomimo wyznaczenia jej przez drugą stronę odpowiedniego dodatkowego terminu do wykonania umowy z zagrożeniem, iż w razie bezskutecznego upływu wyznaczonego terminu będzie uprawniona do odstąpienia od umowy, zobowiązaniu swemu nie czyni za dość.

Zważając na powyższe Sąd Odwoławczy dostrzegł, iż powód powołując się na fakt skutecznego odstąpienia od umowy leasingu operacyjnego z dnia 7 listopada 2011 r. domagał się od pozwanej zwrotu świadczeń spełnionych w wykonaniu tej umowy na jej rzecz w kwocie 159.360,10 zł, w tym uiszczonych opłaty wstępnej i poszczególnych rat leasingowych. Twierdził bowiem, że pozwana nie spełniła na jego rzecz świadczenia wynikającego z umowy, albowiem pomimo wezwania jej do wykonania świadczenia z umowy wzajemnej, nie dostarczyła powodowi linii technologicznej będącej przedmiotem umowy leasingu, lecz zupełnie inny przedmiot (linię produkcyjną innego producenta).

W niniejszej sprawie bezspornym było, że pozwana dostarczyła powodowi urządzenie w postaci linii technologicznej do ważenia i sortowania porcji ryb.

Sporna między stronami była jednak kwestia tego, czy dostarczone urządzenie spełniało kryteria opisane w umowie leasingu z dnia 7 listopada 2011 r. i w związku z tym jego dostarczenie uznać można za wykonanie przez pozwaną jej zobowiązania wynikającego z umowy, czy też jak utrzymywał powód, a czemu pozwana stanowczo się sprzeciwiała, dostarczone urządzenie z uwagi na fakt, że nie zostało wykonane przez (...) P. S., lecz przez firmę (...), nie było tym przedmiotem, co do którego zawarta została umowa leasingu, wobec czego jego dostarczenie powodowi nie może być uznane za wykonanie przez pozwaną łączącej strony umowy.

W świetle sprzecznych stanowisk stron, stwierdzić należało, że żądanie strony powodowej oparte na art. 494 § 1 k.c. w zw. z art. 491 § 1 k.c. mogłoby zostać uwzględnione wyłącznie wówczas, gdyby zgodnie ze spoczywającym na niej z mocy 6 k.c. obowiązkiem dowodowym, powód zdołał wykazać w tym postępowaniu, że maszyna dostarczona mu przez pozwaną istotnie nie była tą, co do której strony zawarły umowę leasingu.

Tymczasem mając na uwadze całokształt zgromadzonego w tym postępowaniu materiału dowodowego Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, iż powód swych twierdzeń prezentowanych w tym zakresie w żadnym razie nie wykazał.

Godzi się bowiem zauważyć, iż strony łączyła zawarta w dniu 7 listopada 2011 r. umowa leasingu operacyjnego w rozumieniu art. 709¹ k.c., w myśl którego, przez umowę leasingu finansujący zobowiązuje się, w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa, nabyć rzecz od oznaczonego zbywcy na warunkach określonych w tej umowie i oddać tę rzecz korzystającemu do używania albo używania i pobierania pożytków przez czas oznaczony, a korzystający zobowiązuje się zapłacić finansującemu w uzgodnionych ratach wynagrodzenie pieniężne, równe co najmniej cenie lub wynagrodzeniu z tytułu nabycia rzeczy przez finansującego. Taka też umowa w rozpatrywanej sprawie została zawarta, albowiem pozwana w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa zobowiązała się nabyć od (...) S. linię technologiczną do ważenia i sortowania ryb według specyfikacji i oddać ją do używania i pobierania pożytków powodowi na okres 60 miesięcy, a powód zobowiązał się zapłacić pozwanej opłatę wstępną w kwocie 72.250,20 zł brutto oraz uiścić na jej rzecz 60 rat leasingowych w wysokości 13.259,66 zł miesięcznie (art. 1 i 2 umowy leasingu).

Powód utrzymywał, że tak rozumiana umowa leasingu nie została przez pozwaną wykonana, albowiem przedmiot leasingu wskazany w łączącej strony umowie nie został mu wydany, lecz wydano mu zupełnie inny przedmiot, gdyż choć bezspornie wydano mu linię technologiczną do ważenia i sortowania ryb, to jednak jej producentem – wedle powoda – miała być zgodnie z umową firma (...) P. S., gdy tymczasem dostarczony mu produkt był produkcji innej firmy (...).

Z takim stanowiskiem powoda odnośnie rzekomego określenia już w umowie leasingu łączącej strony takiego producenta przedmiotu leasingu nie sposób jest się zgodzić, albowiem ogół zarówno dokumentarnego, jak i osobowego materiału dowodowego zgromadzonego w tym postępowaniu jednoznacznie świadczy o tym, że powód doskonale zdawał sobie sprawę, iż dostarczone mu urządzenie nie będzie pochodziło z produkcji firmy (...) P. S., a za czym przemawia szereg ujawnionych w tym postępowaniu okoliczności związanych z przebiegiem tak negocjacji poprzedzających zawarcie umowy sprzedaży i umowy leasingu, jak i już samego etapu wykonania umowy (w szczególności w zakresie dostarczania poszczególnych elementów urządzenia do przedsiębiorstwa powoda).

Nie można nade wszystko tracić w tym kontekście z pola widzenia roli powoda i jego działań, które to finalnie doprowadziły do zawarcia umowy leasingu pomiędzy stronami oraz poprzedzającej jej umowy sprzedaży mającej za przedmiot linię technologiczną do ważenia i sortowania porcji ryb. Uwadze Sądu Odwoławczego nie uszło, a co skarżący pomija, że powód od wielu lat prowadzi działalność gospodarczą w zakresie przetwórstwa rybnego. W związku z takim profilem prowadzonej działalności i wieloletnim doświadczeniem należy uznać go za profesjonalistę w tej branży. Znamiennym przy tym jest, że w ramach tej działalności już wcześniej powód znał P. S.. Na rozprawie przed sądem pierwszej instancji w dniu 8 grudnia 2015 r. zeznał on, że poznał P. S. w B. i ten wówczas przedstawił mu się jako pracownik firmy (...), która jest producentem linii technologicznej do pakowania produktów mrożonych.

Przyznał, że był przekonany, iż jest on przedstawicielem handlowym. Po jakimś czasie ponownie skontaktował się z nim P. S., który zaoferował mu różne produkty, a powód wspólnie z szefem technicznym wybrał ofertę spornej linii technologicznej jako najatrakcyjniejszą (k. 366; e-protokół k. 374).

Skoro co nie ulega wątpliwości, powód już wcześniej znał P. S. i doskonale zdawał sobie sprawę z tego, że jest on przedstawicielem handlowym, to niechybnie musiał mieć świadomość i rozeznanie co do tego, że P. S. nie ma w ramach prowadzonej przezeń działalności gospodarczej pod nazwą (...) P. S. takiej zdolności produkcyjnej, która pozwoliłaby mu na wytworzenie urządzenia, które stało się przedmiotem umowy leasingu. Nie powinno zatem budzić zastrzeżeń stwierdzenie, że powód znając osobę P. S. i wiedząc, że jest jedynie przedstawicielem handlowym oferującym produkty różnych firm, musiał rozsądnie oceniając sprawę wiedzieć i akceptować to, że to nie ten podmiot będzie producentem linii technologicznej mającej stać się przedmiotem umowy leasingu zawartej z pozwaną.

Dalej zauważyć należało, że oferta z dnia 06 października 2011 r. została sporządzona w odpowiedzi na zapytanie oraz w wyniku poczynienia wspólnych ustaleń pomiędzy P. S. a powodem. Analiza treści przedmiotowego dokumentu nie wskazuje tymczasem, aby zawarto w nim stwierdzenie, iżby to właśnie firma (...) P. S. miała być wykonawcą linii technologicznej do sortowania i ważenia porcji ryb będącej przedmiotem zainteresowania powoda (k. 23-35). W treści omawianego dokumentu brak jest jakiegokolwiek wzmianki w tym przedmiocie. Co więcej, próżno doszukać się takiego zastrzeżenia w samej umowie leasingu z dnia 7 listopada 2011 r. nr (...), której przedmiotem była - zgodnie z jej art. 1 ust. 1.1 - linia technologiczna do ważenia i sortowania porcji ryby wg specyfikacji. Przy opisie przedmiotu leasingu podmiot (...) P. S. wskazany został w umowie leasingu jako „dostawca/sprzedawca”, a nie jako producent (k. 36).

Na uwagę zasługuje fakt, a co wynikało z ujawnionego w tym postępowaniu materiału dowodowego, iż w momencie gdy powód po zapoznaniu się z ofertą zdecydował się na zawarcie umowy leasingu przedmiotowego urządzenia do ważenia i sortowania porcji ryb, bezspornie P. S. w towarzystwie przedstawiciela firmy (...) przyjechał do siedziby przedsiębiorstwa powoda, gdzie były dokonywane stosowne pomiary celem dostosowania parametrów linii technologicznej do warunków panujących w zakładzie produkcyjnym prowadzony przez powoda. Przybycie wówczas przez P. S. z przedstawicielami innego podmiotu niewątpliwie stanowiło taki stanowczy i oczywisty znak dla powoda, że to firma (...), a nie (...) P. S. będzie faktycznym producentem zamówionego urządzenia.

Wszelkie wątpliwości powoda w tym przedmiocie, jeżeli w ogóle przyjąć, że je posiadał, niewątpliwie musiały zostać całkowicie rozwiane w momencie, gdy poszczególne elementy linii technologicznej były dostarczane do siedziby jego zakładu produkcyjnego. Na elementach poszczególnych urządzeń w widocznym miejscu umieszczone były bowiem tabliczki znamionowane znakiem producenta i powód z łatwością mógł zorientować się, że to rzeczywiście firma (...) wyprodukowała dostarczoną dla niego w wykonaniu umowy leasingu linię technologiczną do ważenia i sortowania ryb.

Co więcej, apelujący zdaje się nie dostrzegać, że także szereg innych dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy świadczy dobitnie o tym, że powód doskonale zdawał sobie sprawę, jaki podmiot jest producentem zamówionego urządzenia.

Na pokwitowaniu odbioru urządzenia z dnia 29 lutego 2012 r., jako strona przekazująca urządzenie wskazana jest firma PPUH (...), a strona odbierająca przedsiębiorstwo powoda. Jednocześnie wskazano w tym dokumencie, że kwitowany jest odbiór urządzeń wykonanych stronie odbierającej na zlecenie firmy (...) P. S. (k. 61). Podobnie jako zlecający wykonanie urządzenia – nie zaś producent – firma (...) P. S. została wskazana w pokwitowaniu z dnia 7 marca 2012 r. (k. 63) i protokole z dnia 5 czerwca 2012 r. (k. 71). Dalej zauważyć trzeba, iż deklaracja zgodności WE wystawiona została przez PPUH (...) (k. 62), a protokół z testów linii technologicznej ważenia i sortowania porcji ryb z dnia 12 maja 2012 r. wskazuje, że P. S. widnieje w nim jako „zleceniodawca”, zaś przedstawiciele firmy PPUH (...) jako „wykonawca” (k. 68), z czego powód zdawał sobie sprawę. Niezwykle istotny jest również to, że firmą która odebrała urządzenie i dokonywała jego przeróbek w procesie reklamacyjnym wszczętym przez powoda była firma PPUH (...), o czym powód doskonale wiedział, a co wynika również z pisma, jakie skierowała do niego ta firma z dnia 5 kwietnia 2012 r. (k. 64). Nadto wiedział on, że to pracownicy firmy (...) przyjeżdżali do jego przedsiębiorstwa w celu montażu i

późniejszego demontażu urządzenia, że to oni byli wskazywani w protokołach jako wykonawcy urządzenia i również do tej firmy powód kierował swe żądania usunięcia spostrzeżonych uchybień w działaniu urządzenia.

Bacząc na wszystko powyższe Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, iż powód od początku współpracy stron doskonale zdawał sobie sprawę, że to nie firma (...) P. S. będzie producentem linii technologicznej będącej przedmiotem umowy leasingu. Znamienne są w tym kontekście zeznania świadka P. Ż., byłego pracownika powoda, który wprost przyznał, że „My od początku wiedzieliśmy, że wykonawcą tej linii jest firma pana K.” (k. 335; e-protokół k. 338). W tej sytuacji uznać należało, że przeciwne twierdzenia powoda i cała teoria odnośnie jego rzekomego przekonania, że producentem urządzenia stanowiącego przedmiot leasingu będzie ww. podmiot, stanowił li tylko przyjęte przez stronę powodową stanowisko procesowe mające uzasadniać podjęcie przezeń decyzji o odstąpieniu od umowy leasingu, które jednak w rzeczywistości nie było podyktowane tym, że wydane mu urządzenie rzekomo nie było zgodne z przedmiotem wskazanym w umowie leasingu.

Zwrócić w tym miejscu należy uwagę, że zgodnie z art. 6 ust. 1 umowy leasingu, do kwestii nieuregulowanych powyżej stosuje się postanowienia Ogólnych Warunków Leasingu (dalej OWL), które stanowią integralną część umowy leasingu. Stosownie do art. 2 OWL, przedmiotem umowy leasingu jest nabycie przez Finansującego od oznaczonego Dostawcy, według wskazań i na warunkach określonych przez Korzystającego Przedmiotu Leasingu i oddanie Przedmiotu Leasingu Korzystającemu przez Finansującego do używania albo używania i pobierania pożytków na czas oznaczony w zamian za zapłatę wynagrodzenia pieniężnego w ustalonych wysokościach i terminach zapłaty określonych w umowie leasingu, które jest równe co najmniej cenie lub wynagrodzeniu z tytułu nabycia przedmiotu leasingu przez Finansującego.

W świetle powyższego nie powinno budzić zastrzeżeń stwierdzenie, że pozwana miała nabyć przedmiot wskazany przez powoda od oznaczonego „dostawcy”, którym zgodnie z art. 1 ust. 1 OWL jest podmiot wskazany przez Korzystającego, od którego Finansujący nabywa przedmiot Leasingu. Innymi słowy, nie dość, że to powód miał wskazać dostawcę, od którego pozwana miała zakupić wskazany przez niego przedmiot leasingu, to nadto ten dostawca w świetle definicji zawartej w art. 1 ust. 1 OWL nie musiał wcale być producentem tego urządzenia (brak jest takiego zastrzeżenia).

Skoro zatem pozwana zobowiązana była nabyć określony w umowie przedmiot od wskazanego przez powoda podmiotu, który nie musiał być jego producentem, a jednocześnie powód zdawał sobie doskonale sprawę z tego, że tym producentem nie był (...) P. S. i tak też pozwana uczyniła dostarczając mu linię technologiczną do ważenia i porcjowania ryb, to uznać należało, że pozwana wykonała spoczywające na niej z mocy umowy leasingu zobowiązanie.

Sąd Odwoławczy podkreśla, iż strona powodowa w tym postępowaniu nie wykazała w żaden sposób, aby dostarczone jej urządzenie było wadliwe, albowiem na tą okoliczność nie naprowadziła jakiegokolwiek wiarygodnego materiału dowodowego. W istocie z okoliczności faktycznych sprawy wynikało, że przedmiotowe urządzenie nie tyle było niesprawne, co nie spełniało oczekiwań powoda, co jednak nie mogło być przyczyną uznania, że dostarczone mu urządzenie nie było tożsame z tym będącym przedmiotem umowy leasingu. Powód w żaden sposób nie wykazał w niniejszej sprawie, że to urządzenie, które mu dostarczono, nie spełnia parametrów technicznych opisanych w załączniku nr 1 do umowy sprzedaży (k. 55-56), która to umowa została bez wątpienia zawarta przy udziale powoda, co oznacza, że miał on pełną świadomość, jakie urządzenie pozwana nabywa i jakie dane techniczne będzie miało w związku z tym urządzenie będące przedmiotem umowy leasingu.

Okoliczność, że wybór dokonany przez stronę powodową, co do nabycia tej konkretnej linii technologicznej do ważenia i sortowania ryb w praktyce okazał się nietrafiony, gdyż nie spełniał wymagań, jakie stawiał temu urządzeniu powód, nie mogła aktualizować po jego stronie prawa do odstąpienia od umowy leasingu, czy zaprzestania uiszczania na rzecz pozwanej należnych rat leasingu.

Zgodnie z art. 3 ust. 2 zdanie pierwsze OWL, Korzystający jest odpowiedzialny i ponosi wyłącznie ryzyko wyboru Przedmiotu Leasingu, jego parametrów technicznych i użytkowych, warunków gwarancji, ryzyko wyboru Dostawcy oraz nienależytego wykonania przez niego umowy sprzedaży oraz ryzyko dostawy. Jednocześnie na kanwie łączącej strony umowy przewidziano w art. 2 ust. 3 OWL, że Finansujący nie ponosi wobec Korzystającego żadnej

odpowiedzialności z tytułu dokonanych przez Korzystającego wyborów, zaakceptowanych przez niego warunków zakupu i poczynionych przez niego ustaleń określonych w art. 3 ust. 2. Finansujący nie odpowiada za wady fizyczne i prawne przedmiotu leasingu ani za jego przydatność do umówionego użytku. Z powyższego wynika, że to powód był odpowiedzialny za wybór konkretnego urządzenia, które stało się przedmiotem umowy sprzedaży (przy której zawieraniu powód uczestniczył i bezsprzecznie sam wybrał model urządzenia, jaki stał się jej przedmiotem), a następnie umowy leasingu, zaś pozwana nie ponosi odpowiedzialności za przydatność i efektywność wybranego przez powoda urządzenia do zamierzonej przezeń działalności. Rzeczą strony powodowej był taki wybór urządzenia, który spełniłby jej oczekiwania, skoro to ona wskazywała pozwanej, jakie urządzenie ma nabyć i następnie przekazać jej w ramach umowy leasingu. Taka regulacja umowna jest wbrew zapatrywaniu skarżącego dopuszczalna, bowiem sam ustawodawca na kanwie art. 709⁴ § 2 k.c. przewidział, że finansujący nie odpowiada wobec korzystającego za przydatność rzeczy do umówionego użytku.

Mając na uwadze powyższe Sąd Apelacyjny dzieląc stanowisko Sądu I instancji doszedł do przekonania, iż strona powodowa istotnie nie była uprawniona do tego, aby z uwagi na rzekome niewykonanie przez pozwaną umowy odstąpić od łączącej strony umowy leasingu, albowiem w rzeczywistości umowa została przez pozwaną wykonana zgodnie z treścią łączącego strony stosunku zobowiązaniowego. W tej sytuacji oświadczenie powoda o odstąpieniu od umowy z dnia 10 grudnia 2012 r. uznać należało za bezskuteczne, w konsekwencji czego zgodzić należało się z tym, że powód nie mógł w tym postępowaniu na podstawie art. 494 § 1 k.c. domagać się zwrotu spełnionego na rzecz pozwanej świadczenia, skoro jego oświadczenie o odstąpieniu od umowy leasingu nie odniosło zamierzonego skutku prawnego.

Takie żądanie apelującego jawiło się również niezasadne z uwagą fakt, iż uprzednio to pozwana wypowiedziała powodowi umowę leasingu, do czego była uprawniona ze względu na nieregulowanie przezeń rat leasingowych.

Ustawodawca na kanwie art. 709¹³ § 1 k.c. przewidział, że korzystający obowiązany jest płacić raty w terminach umówionych. W § 2 tego artykułu przewidziano z kolei, że jeżeli korzystający dopuszcza się zwłoki z zapłatą co najmniej jednej raty, finansujący powinien wyznaczyć na piśmie korzystającemu odpowiedni termin dodatkowy do zapłacenia zaległości z zagrożeniem, że w razie bezskutecznego upływu wyznaczonego terminu może wypowiedzieć umowę leasingu ze skutkiem natychmiastowym, chyba że strony uzgodniły termin wypowiedzenia. Postanowienia umowne mniej korzystne dla korzystającego są nieważne. Podobnej treści regulacja została zawarta w art. 11 § 3 ust. 2 lit. b) OWL, który to dokument jak już wyżej wskazano stanowi integralną część umowy leasingu, gdzie wprost zastrzeżono, że Finansujący może wypowiedzieć umowę ze skutkiem natychmiastowym, jeżeli korzystający zalega z zapłatą co najmniej jednej miesięcznej raty leasingowej, jeżeli w odpowiednim dodatkowym terminie wyznaczonym korzystającemu na piśmie z zagrożeniem, że po upływie tego terminu Finansujący będzie uprawniony do wypowiedzenia umowy leasingu ze skutkiem natychmiastowym, Korzystający nie dokona zapłaty wszystkich wymagalnych należności z tytułu umowy leasingu.

Okolicznością bezsporną było, że powód zaprzestał uiszczania na rzecz pozwanej umówionych rat leasingu, co w świetle art. 11 § 3 ust. 2 lit. b) OWL, niewątpliwie uprawniało pozwaną do wypowiedzenia powodowi umowy leasingu ze skutkiem natychmiastowym, co uczyniła składając stosowne oświadczenie w tym przedmiocie powodowi pismem z dnia 8 listopada 2012 r. (k. 98).

Wypowiedzenie przez pozwaną umowy leasingu miało ten skutek, że zgodnie z art. 11 § 4 ust. 1 OWL, powód jako korzystający zobowiązany był niezwłocznie na własny koszt i ryzyko zwrócić przedmiot leasingu wraz ze wszystkimi dokumentami, do miejsca wskazanego przez pozwaną. Co przy tym niezwykle istotnym jest, a czego apelujący zdaje się zupełnie nie dostrzegać, iż na gruncie art. 11 § 4 ust. 4 OWL strony wprost postanowiły, że po rozwiązaniu umowy leasingu strony rozliczają się na zasadach określonych w art. 12 i 13, zaś zgodnie z art. 12 ust. 2 OWL wpłacone raty leasingowe i inne wpłaty z tytułu realizacji umowy leasingu nie podlegają zwrotowi w przypadku wypowiedzenia umowy przez finansującego z uwagi na brak płatności rat leasingowych przez korzystającego. Oznacza to, że wobec wypowiedzenia przez pozwaną umowy leasingu powodowi z uwagi na nieuiszczanie rat leasingu – w świetle treści

łączącego strony stosunku zobowiązaniowego – powód nie może się obecnie domagać zwrotu dotychczas uiszczonych na rzecz pozwanej w wykonaniu umowy leasingu należności.

Tak argumentując i uznając, że zarzuty podniesione przez skarżącego w wywiedzionej przezeń apelacji nie mogły skutecznie doprowadzić do zmiany zaskarżonego orzeczenia, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. apelację powoda w części, w jakiej nie podlegała odrzuceniu, jako niezasadną oddalił, o czym orzekł w punkcie II. wyroku.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono w punkcie III. wyroku w oparciu o przepis art. 98 § 1 i 3 k.p.c., zgodnie z regułą odpowiedzialności za wynik procesu. Wobec oddalenia apelacji strony powodowej w całości, Sąd Odwoławczy uznał, iż winna ona jako strona przegrywająca spór zwrócić stronie przeciwnej koszty postępowania przed sądem drugiej instancji. Pozwana w toku postępowania apelacyjnego była reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika w osobie radcy prawnego, wobec czego powód winien zwrócić mu koszty zastępstwa procesowego w wysokości 5.400 zł. Z uwagi na datę wszczęcia postępowania apelacyjnego i wartość przedmiotu zaskarżenia wysokość tegoż wynagrodzenia ustalona została na podstawie § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r., poz. 1804).

SSO del. Wiesława Buczek – Markowska SSA Tomasz Żelazowski SSA Agnieszka Bednarek - Moraś